

Sławomir Moroz¹**Pod merytoryczną opieką dr Katarzyny Jędrzejczyk-Kuliniak**

HEGEMONIA NIEMIEC W PONOWOCZESNEJ EUROPIE

***Streszczenie:** Państwo niemieckie w zjednoczonej Europie odgrywa istotną rolę jako lider gospodarczy i polityczny. W artykule zawarta została analiza zmiany akcentów w prowadzeniu polityki międzynarodowej Niemiec po upadku świata dwubiegunowego. Przedstawione zostały główne kierunki polityki zewnętrznej oraz wzrost znaczenia interesu narodowego Republiki Federalnej Niemiec, które odbywa się kosztem współpracy międzynarodowej, również z państwami członkowskimi Unii Europejskiej.*

***Słowa kluczowe:** polityka międzynarodowa, współpraca, przywództwo, racja stanu, interes narodowy, hegemonia*

WSTĘP

Pod koniec XIX wieku w Europie Środkowej pojawiło się silne państwo niemieckie, które od swego powstania wywierało ogromny wpływ na układ sił na kontynencie. Silna armia oraz prężna gospodarka spowodowały, że Niemcy w bardzo krótkim czasie stały się głównym aktorem polityki międzynarodowej, odgrywającym niebagatelną rolę nie tylko na geopolitycznej mapie Europy, ale i świata.

W pierwszych sześćdziesięciu latach swojego istnienia Niemcy zmieniali układ sił głównie za pomocą potęgi militarnej, będąc wierni zasadzie von Clausewitza, że wojna jest również polityką, prowadzoną jednakże innymi środkami. Dwie wojny światowe wywołane przez Niemcy przyniosły temu państwu straty zarówno demograficzne jak i gospodarcze oraz terytorialne. Od 1949 roku można zaobserwować nową jakość prowadzonej przez Niemcy polityki międzynarodowej. Polityki pozbawionej militarystyki i zapędów imperialistycznych, polityki nastawionej na współpracę międzynarodową działającą na rzecz integracji europejskiej. Niemcy po doświadczeniach dwóch wojen światowych odrzuciły rewizjonizm granic wschodnich, potwierdzając swoje stanowisko w Krzyżowej w 1990 roku. Jednak po upadku Związku Radzieckiego można zauważyć w prowadzonej polityce międzynarodowej Niemiec pewne zmiany. Będąc krajem o najsilniejszej gospodarce w Unii Europejskiej i jedną z największych potęg ekonomicznych na świecie, coraz wyraźniej wykorzystują tę sytuację, narzucając innym podmiotom stosunków międzynarodowych rozwiązania korzystne dla interesu narodowego Niemiec, jednocześnie nadal nie wyzbywając się prowadzenia multilateralnej polityki międzynarodowej. Jednak coraz bardziej staje się oczywiste, że Niemcy wykorzystując swoją przewagę gospodarczą stają się hegemonom i kreatorem ładu w Europie.

¹ Sławomir Moroz – absolwent studiów na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu.

1. NIEMIECKI IMPERIALIZM W XIX I XX WIEKU

Kiedy 18 stycznia 1871 roku pruski premier Otto von Bismarck proklamował Cesarstwo Niemieckie, w samym sercu Europy powstało silne gospodarczo i demograficznie państwo posiadające liczną i nowoczesną armię. Pojawienie się nowego państwa zmieniło układ sił w Europie. Następtwem wygranej wojny z Francją było przyłączenie Alzacji i części Lotaryngii do Cesarstwa Niemieckiego oraz wypłacenie przez Francję olbrzymiej kontrybucji. Nowe zdobycze terytorialne oraz wypłacony trybut spowodowały gwałtowny wzrost gospodarczy Niemiec. W społeczeństwie niemieckim narastał nacjonalizm oraz przekonanie o znaczącej roli Niemiec na świecie. W XIX wieku powstała niemiecka szkoła geografii politycznej – tak zwany determinizm geograficzny – głoszący teorię, według której podstawową przyczyną rozwoju państw były warunki geograficzne i biologiczne. Dużą popularność zyskała koncepcja Friedricha Ratzela, niemieckiego biologa, geografa i przedstawiciela determinizmu geograficznego, który sformułował teorię głoszącą, że działalność polityczna oraz społeczna uwarunkowana jest geograficznie. Pod wpływem teorii Darwina, Ratzel sformułował pogląd, w którym uważał, że państwo jest żywym organizmem dążącym nieprzerwanie do rozwoju demograficznego, ekonomicznego, a nade wszystko terytorialnego. Wzrost terytorialny państwa, jak uważał Ratzel, jest następstwem rozwoju państwa w innych sferach, a ekspansja terytorialna poprzedzona jest ekspansją handlową². Niemiecka szkoła geopolityki oraz teoria Ratzela miały ogromny wpływ na prowadzenie polityki zagranicznej, która polegała na dążeniu do powiększania strefy wpływów oraz na podbojach kolonialnych. Prowadzenie polityki imperialnej przez Cesarstwo Niemiec trwało nieprzerwanie do wybuchu I wojny światowej.

Polityka kolonialna Cesarstwa miała zapewnić gospodarce niemieckiej nie tylko zwiększenie terytorium i poszerzenie wpływów, ale również zapewnienie rynków zbytu na wytwarzane na terenie Cesarstwa produkty przemysłowe. W tym celu następował rozwój inwestycji gospodarczych ukierunkowanych na rynki zewnętrzne, które dodatkowo zwiększyłyby rozwój gospodarczy Niemiec. Ekspansja Cesarstwa Niemieckiego skierowana była zarówno na kontynent afrykański, jak również na Bliski oraz Daleki Wschód. Największe zdobycze terytorialne, Cesarstwo Niemieckie zyskało w Afryce. Ekspansja kolonialna Niemiec została potwierdzona postanowieniami końcowymi Konferencji Berlińskiej, zwanej również Kongijską, która zakończyła się w lutym 1885 roku³. Ograniczone możliwości eksploatacji bogactw naturalnych na terenie kolonii spowodowały dalszą ekspansję kolonialną w Afryce oraz Chinach. Niemiecka polityka imperialna doprowadziła do pogorszenia i tak już napiętych stosunków z Francją oraz z Wielką Brytanią, tradycyjnych rywali, grożąc wybuchem wojny. Po zakończeniu I wojny światowej na mocy postanowień Traktatu Wersalskiego Niemcy utraciły wszystkie zdobycze kolonialne. Straciły również Alzację i Lotaryngię, Wielkopolskę oraz część bardzo ważnego dla gospodarki Niemiec, Górnego Śląska, jak również fragment Pomorza. Postanowienia Traktatu Wersalskiego zahamowały na czas około szesnastu lat ekspansywną politykę Niemiec.

Po powstaniu partii narodowego socjalizmu, narodzinach totalitarnej ideologii na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, w Niemczech odrodził się ponownie nacjonalizm, militarizm oraz chęć stworzenia nowego ładu w Europie. Popularna stała się teoria Karla Haushofera niemieckiego generała i geopolityka, pozostającego pod wpływem teorii Ratzela oraz Kjellena. Teoria Haushofera głosiła „organiczną istnienie państwa i jego walki o byt, teorie przestrzeni życiowej oraz wielkiej przestrzeni, a w ślad za tym, związek między warunkami geograficznymi a pobudkami politycznymi ludzi

² C. Jean, *Geopolityka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2003, s. 62-63.

³ W. Czapliński, *Historia Niemiec*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981, s. 615.

żyjących na określonym terytorium”⁴. Poglądy Haushofera wykorzystywane były do nazistowskiej indoktrynacji. Geopolityka w nazistowskich Niemczech służyła często do zwiększenia aktywności i pobudzenia woli narodu do zmian w geopolitycznym porządku po Traktacie Wersalskiego⁵. Klęska nazistowskich Niemiec w II wojnie światowej doprowadziła do podziału państwa i znacznego ograniczenia suwerenności oraz wpływu na politykę międzynarodową w dwubiegunowym świecie, zwłaszcza w przypadku Niemiec Wschodnich znajdujących się w strefie wpływów Związku Radzieckiego. Zmiana geopolitycznego położenia Niemiec nastąpiła w 1990 roku, kiedy stało się jasne, że imperium radzieckie chyli się ku upadkowi i nie ma już siły na obronę swojej strefy wpływów.

2. WZROST ZNACZENIA NIEMIEC W EUROPIE

W październiku 1990 roku Europa stała się świadkiem zjednoczenia Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zjednoczenie to nastąpiło w wyniku pokojowego procesu zachodzącego w Europie Środkowo-Wschodniej na przełomie lat 80. i 90. W wyniku zachodzących w Europie zmian geopolitycznych, na mapie politycznej pojawiły się nowe państwa powstałe na skutek rozpadu Związku Radzieckiego, Jugosławii i Czechosłowacji. Narodziny nowych państw wiązały się z podziałem organizmu państwowego wcześniej istniejącego, tak jak miało to miejsce w przypadku powstania Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy czy też Czech i Słowacji. Część państw swoje powstanie okupiła wieloletnim udziałem w konfliktach zbrojnych, czego przykładem są organizmy państwowe wyrwane z byłej Jugosławii. Podział państwa składającego się z wielu elementów składowych o charakterze etnicznym i narodowym związany jest ze zmniejszeniem potencjału państw nowopowstałych. Dochodzi do zmniejszenia potencjału zarówno ekonomicznego, jak również demograficznego i militarnego, a co bardzo ważne – taka sytuacja nie jest jednoznaczna z powstaniem jednolitego etnicznie społeczeństwa, czego egzemplifikacją są kraje postradzieckie i problemy Ukrainy, Łotwy i Estonii związane z mniejszością rosyjską. Jedynym krajem, który w wyniku upadku świata dwubiegunowego zdołał wzmocnić swój potencjał w Europie (oczywiście – nie bez problemów społecznych związanych z różnicą poziomu ekonomicznego i gospodarczego między wschodnimi i zachodnimi landami), były Niemcy.

W wyniku zjednoczenia, powstało demokratyczne państwo o systemie rządów kanclersko-parlamentarnym. Republika Federalna Niemiec zwiększyła swoją powierzchnię o ponad 16 tysięcy km², stając się trzecim pod względem wielkości terytorialnej państwem w Unii Europejskiej, a liczba ludności wzrosła do osiemdziesięciu milionów obywateli, dając pierwsze miejsce. Najważniejszym jednak atutem tego państwa nie jest jego potęga militarna, choć dysponuje nowoczesną armią, lecz potęga gospodarcza i ekonomiczna. RFN stanowi piątą gospodarkę na świecie i pierwszą w Europie pod względem PKB.

Sytuacja geopolityczna w Europie po rozpadzie świata dwubiegunowego spowodowała, że Wspólnota Europejska, a następnie Unia Europejska w wyniku braku zagrożenia ze strony Rosji zdobyła się na prowadzenie samodzielnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, bez oglądania się na przyzwolenie oraz wsparcie Stanów Zjednoczonych, zarówno na kontynencie europejskim jak i w jego otoczeniu. Z racji swego potencjału, Niemcy zaczęły pełnić rolę przewodniej siły Unii Europejskiej oraz spełniały rolę katalizatora integracji i stabilizacji europejskiej. Doświadczenia I i II wojny światowej spowodowały wyrzeczenie się przez państwo niemieckie prowadzenia polityki imperialnej i chęci odbudowy Niemiec w granicach z 1937 roku, co zostało potwierdzone przez

⁴ J. Macała, *Nieco zapomniany Karl Haushofer*, www.geopolityka.net [dostęp: 23.10.2015].

⁵ C. Jean, op. cit., s. 71.

traktat o potwierdzeniu istniejącej granicy polskiej i niemieckiej z listopada 1990 roku. Ale czy rzeczywiście Niemcy wyzbyły się chęci przewodzenia w Europie, a być może i w świecie, a polityka zagraniczna opiera się tylko o multilateralizm i podporządkowana jest interesom Unii Europejskiej? Amerykański socjolog Immanuel Wallerstein definiuje hegemonię w międzynarodowym systemie jako „sytuację, gdy jedno silne państwo posiada jednocześnie gospodarczą, polityczną i finansową przewagę nad pozostałymi, dzięki czemu osiąga równoległe przywództwo militarne i kulturowe, co powoduje, że może narzucić swoje cele i reguły pozostałym aktorom systemu międzynarodowego”⁶. Niemiecka Republika Federalna posiada wszystkie atrybuty wymienione w przytoczonej wyżej definicji, jak również, co jest bardzo istotne, ma polityczną wolę odgrywania znaczącej roli nie tylko w Europie, ale również na świecie.

Pierwszym znaczącym przejawem wpływu niemieckiej polityki zagranicznej na kształt Europy po czasach zimnej wojny było uznanie niepodległości Chorwacji i Słowenii. Uznanie suwerenności obu byłych republik Jugosłowiańskich przyczyniło się niewątpliwie do eskalacji konfliktu w byłej Jugosławii. Stany Zjednoczone w obawie przed rozlewem krwi na Bałkanach stanęły na stanowisku nieuznania niepodległościowych dążeń republik, do czego przekonały Francję, Wielką Brytanię i Grecję. Hans Dietrich Gencher – wicekanclerz i szef niemieckiej dyplomacji oraz Helmut Kohl w zamian za poparcie niepodległościowych dążeń Chorwacji i Słowenii przez wyżej wymienione państwa unijne, zgodzili się na powstanie w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej (po Traktacie z Maastricht EWG przeobraziła się w Unię Europejską), unii walutowej bez unii fiskalnej, czemu początkowo Niemcy sprzeciwiały się. Zabiegi te doprowadziły do uznania niepodległości Chorwacji i Słowenii przez kraje Europy Zachodniej. Prowadzenie takiej polityki zagranicznej przyniosło umocnienie swoich wpływów na Bałkanach.

Na przełomie XX i XXI wieku, kanclerz Kohl zapoczątkował aktywną politykę opartą na multilateralizmie, kontynuowaną przez swoich następców, w sprawie przyjęcia do wspólnoty europejskiej państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz do poszerzenia o te państwa Paktu Północno-Atlantyckiego. Takie działania spowodowały zwiększenie wpływów w państwach postkomunistycznych oraz przełożyło się na wzrost znaczenia Niemiec w środowisku międzynarodowym oraz wewnątrz samej Unii Europejskiej. Wzrost znaczenia Niemiec na arenie międzynarodowej okresu po zimnej wojnie doprowadził do zmiany postrzegania tego państwa przez państwa europejskie i wzrostu oczekiwań w stosunku do prowadzonej polityki międzynarodowej i bezpieczeństwa.

Od 1998 roku wraz z objęciem urzędu kanclerza przez Gerharda Schroedera nastąpiła zmiana polityki międzynarodowej. Jak pisze K. Malinowski: „Niemcy zaczynały artykułować większą niezależność, jak uwidoczniło się to w trakcie kryzysu irackiego. Normalizacja niemieckiej polityki dotyczyła więc szerokiego ogólnego kontekstu złożonego z relacji z sojusznikami i partnerami i przejawiała się w zmieniającej samoświadomości Niemców. W końcu oznaczała przewyciężenie sceptycznej postawy wobec użycia siły militarnej i udział w sojusznicznych operacjach na Bałkanach i w Afganistanie”⁷.

Z jednej strony kanclerz Schroeder zaangażował się w odbudowę powojennych Bałkanów i proces rozszerzenia Unii Europejskiej o nowych członków. Pamiętać należy również o zaangażowaniu kanclerza w tworzenie traktatu konstytucyjnego Europy. Zapamiętany został jednak w opinii publicznej oraz przez wielu analityków sceny politycznej, głównie przez pryzmat ochłodzenia stosunków na linii Niemcy–NATO i USA, których przyczyną była odmowa wsparcia wojskowego podczas drugiej wojny w Zatoce Perskiej. Gerhard Schroeder realizował niemieckie interesy na arenie międzynarodowej

⁶ J. Potulski, *Geopolityka w świecie ponowoczesnym*, Instytut Geopolityki, Częstochowa 2010, s. 167.

⁷ K. Malinowski. *Przywódcza rola Niemiec w Europie i świecie w Niemieckim dyskursie naukowym*, „Przegląd Zachodni” 2013, nr 2, s. 28.

poprzez budowę relacji z krajami Zatoki Perskiej i Chinami, głównie jednak swoją politykę międzynarodową realizował w oparciu o Rosję, na co miały przemożny wpływ jego osobiste preferencje. „Wpłynęło to na ukształtowanie się negatywnego obrazu Niemiec, zwłaszcza w USA i krajach Europy Środkowej. Zaowocowało też spadkiem zaufania do Niemiec jako partnera”⁸.

Partnerstwo niemiecko-rosyjskie należy uznać za partnerstwo strategiczne w dziedzinie gospodarczej, a w szczególności w sektorze energetycznym, przynoszące obu stronom - jednak wydaje się, że Rosji znacznie większe – korzyści zarówno finansowe jak i polityczne. Należy przypomnieć w tym miejscu, że Niemcy są nie tylko odbiorcą błękitnego paliwa, ale również krajem tranzytowym tego surowca, co jest związane z kolei z dużym zastrzykiem finansowym trafiającym do budżetu Niemiec.

W relacjach międzynarodowych Niemiec znaczącym elementem jest współpraca z Francją. Do zacieśnienia stosunków bilateralnych doszło w końcu lat dziewięćdziesiątych, gdzie „Jacques Chirac i Gerhard Schroeder dowiedli, że francusko-niemiecka lokomotywa integracji wcale nie stanęła”⁹. Współpraca Niemiec i Francji ukierunkowana była głównie na kwestie gospodarcze – mając na celu wzrost tempa gospodarczego obu krajów. Duże znaczenie dla współpracy gospodarczej między krajami miała tzw. strategia lizbońska zakładająca, że do 2010 roku Europa będzie najdynamiczniej rozwijającym się regionem na świecie. Osiągnięcie wytyczonego przez strategię celu miało zostać zrealizowane poprzez wspieranie gospodarki oraz harmonizację polityki podatkowej. Zbliżenie na linii Berlin-Paryż miało negatywne skutki dla Trójkąta Weimarskiego. Jak stwierdził profesor Alfred Grosser – francuski politolog, znawca stosunków niemiecko-francuskich: „polsko-francusko-niemiecka trójstronna współpraca przestała w praktyce istnieć w końcu lat dziewięćdziesiątych, gdy kanclerzem Niemiec został Schroeder, a urząd prezydenta Francji piastował Chirac [...] Wtedy Trójkąt Weimarski został zmiążdżony przez oś Paryż – Berlin – Moskwa. Schroeder i Chirac wyraźnie wstawili w nawias Polskę, żeby mieć jak najkorzystniejsze relacje Rosją”¹⁰.

Kolejnym kontrowersyjnym posunięciem kanclerza Schroedera, było podpisanie umowy z Rosją na budowę Gazociągu Północnego mającego bieć pod dnem Bałtyku. Umowa ta podpisana została po mimo protestów państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym i Polski. Decyzja ta podyktowana względami interesu narodowego Niemiec spowodowała z jednej strony wpisanie Rosji w sferę bezpieczeństwa energetycznego Europy Zachodniej, z drugiej strony przyczyniła się do wzrostu poczucia zagrożenia głównie państw Europy Środkowo-Wschodniej i rozpoczęła dyskusję o potrzebie dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych.

Prowadzenie przez Gerharda Schroedera polityki bilateralnej – nastawionej na zabezpieczenie narodowych, nie licząc się z interesem i bezpieczeństwem innych państw, zwłaszcza z Europy Środkowo-Wschodniej, będąc jednocześnie najbardziej rozwiniętym i najsilniejszym gospodarczo krajem Unii Europejskiej, miało duży wpływ na stworzenie negatywnego obrazu Niemiec w krajach postkomunistycznych, jak również w Stanach Zjednoczonych. Do zmiany jakości prowadzenia polityki międzynarodowej doszło pod koniec 2005 roku, kiedy urząd kanclerza objęła Angela Merkel.

⁸ M. Łukasiewicz, *Polityka zagraniczna Niemiec pod rządami Angeli Merkel*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 1, s. 170.

⁹ K. Mróz, *Stosunki francusko-niemieckie i ich wpływ na kierunki procesów integracyjnych we Wspólnocie Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie” 2007, nr 1 (3), s. 173.

¹⁰ www.wiadomości.onet.pl/świat/Chirac-i-schroeder-zmiażdżyli-trójkąt-weimarski [dostęp: 09.11.2015].

3. ZWROT KU HEGEMONII

Obejmując stanowisko szefa rządu, Angela Merkel zastała po swoim poprzedniku złożoną sytuację w międzynarodowych relacjach. Zmiana akcentów, jakie wprowadziła nowa kanclerz w polityce międzynarodowej, przejawiała się chęcią ocieplenia i odbudowy relacji na linii Stany Zjednoczone–Niemcy, także z Paktem Północno-Atlantyckim, zachowując nadal bardzo dobre relacje partnerskie z Francją i z Rosją. Jak zauważył w publikacji dotyczącej polityki zagranicznej Niemiec Maciej Łukaszewicz: „(...) po przejęciu rządów przez koalicję CDU/SPD i kanclerz Angelę Merkel w listopadzie 2005 roku nie nastąpiła żadna dramatyczna zmiana w polityce zagranicznej. Można natomiast mówić o zmianie „stylu” jej prowadzenia [...] przy zachowaniu dotychczasowych zasadniczych celów i priorytetów”¹¹. Do zmiany wizerunku Niemiec w międzynarodowej opinii przyczyniły się niewątpliwie zdolności dyplomatyczne samej Merkel, jak i oczywiście jej zaangażowanie w politykę zagraniczną. Tak prowadzona polityka doprowadziła z jednej strony do ocieplenia wizerunku Niemiec na arenie międzynarodowej z drugiej zaś strony pozwoliła na kontynuację głównych założeń i kierunków polityki międzynarodowej wyznaczonych przez jej poprzedników.

W marcu 2006 roku po wygranych wyborach regionalnych przez koalicję CDU/SPD, i tak już silna pozycja kanclerz Merkel w Bundestagu, umocniła się dodatkowo, co pozwoliło jej na przeprowadzenie wewnątrz własnej partii „reform” polegających na wyeliminowaniu frakcji podważających jej przywództwo oraz realizację założeń polityki zagranicznej, której fundament stanowią uniwersalne wartości takie jak wolność, demokracja, pokój oraz poszanowanie praw człowieka jak również prawa międzynarodowego. Polityka ta opiera się również na interesie narodowym, przede wszystkim bezpieczeństwie energetycznym i ekonomicznym. Niemcy objęły nieformalne przywództwo w Unii Europejskiej, przejmując je od targanej wewnętrznymi problemami Francji. Kanclerz Merkel kierując się interesem narodowym Niemiec, dokonuje redefinicji strategicznej współpracy z Rosją, czyniąc ją gwarantem energetycznego bezpieczeństwa Europy. Sukcesy dyplomatyczne oraz prowadzenie aktywnej polityki na arenie międzynarodowej doprowadziły do wzrostu udziału Niemiec w polityce bezpieczeństwa nie tylko w wymiarze europejskim, ale również globalnym, co z kolei przełożyło się na wzrost pozycji międzynarodowej Niemiec.

Angela Merkel nakreśliła priorytetowe zadania Niemiec w środowisku międzynarodowym, nadając im rolę lokomotywy integracji Europejskiej oraz łącznikaw stosunkach transatlantyckich ze Stanami Zjednoczonymi. Wskazała również główne zagrożenia dla bezpieczeństwa globalnego. Zagrożenia te wpisują się w zagrożenia wymienione w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa, stworzonej przez wysokiego przedstawiciela do spraw Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Javierę Solanę. Tymi zagrożeniami są zagrożenia terrorystyczne, proliferacja broni masowego rażenia, przestępczość zorganizowana itp. Zaznaczyła również w swym wystąpieniu na konferencji bezpieczeństwa w Monachium w 2006 roku, że „skuteczną odpowiedzią na te potencjalne zagrożenia może być tylko multilateralna współpraca europejska i transatlantycka, które Merkel uczyniła filarami polityki zagranicznej”¹². Jednocześnie kanclerz definiowała interesy Niemiec oparte na bezpieczeństwie energetycznym, ekonomicznym oraz zapewnieniu bezpieczeństwa swoim obywatelom przed atakami terrorystycznymi.

Aby sprostać tym założeniom Merkel wraz ze swoim rządem musiała włączyć Niemcy do grupy państw o najwyższym wroście gospodarczym i przeprowadzić reformy wewnętrzne z zakresu systemu socjalnego, rozwiązania kryzysu demograficznego, wzro-

¹¹ M. Łukaszewicz, op. cit., s. 169.

¹² Ibidem, s. 172.

stu nakładów w dziedzinie innowacyjności i nowych technologii. Te reformy przyczyniły się do zwiększenia wpływów do budżetu i zwiększeniu finansowania polityki zagranicznej Niemiec. Zwiększenie nakładów finansowych na prowadzenie aktywnej polityki zagranicznej umożliwiło udział Niemiec w programach wymiany kulturalnej oraz współpracy zagranicznej, a także prezydencję Niemiec w Unii Europejskiej oraz G8.

Te aktywne działania wskazują wyraźnie na dążenie Niemiec do zaznaczenia swej obecności na arenie międzynarodowej, zwiększenie wpływów, jak również ambicji przyłączenia się do grupy państw będących głównymi graczami na scenie międzynarodowej. Niemcy opowiadają się za wspólną europejską strategią bezpieczeństwa tak, aby ewentualne zagrożenia dla bezpieczeństwa Europy oraz przejawy destabilizacji w sąsiedztwie Unii Europejskiej móc pokonywać własnymi europejskimi siłami. Polegać to ma na tworzeniu własnych misji wojskowych oraz na udzielaniu wsparcia Sojuszowi Północnoatlantyckiemu, a także na wzmocnieniu związków Unii Europejskiej z NATO. Dobrym przykładem było uczestnictwo Bundeswehry w europejskiej misji wojskowej w Demokratycznej Republice Konga w celu zapoczątkowania procesów demokratycznych i, co najważniejsze, w celu zapobieżenia wybuchowi nowego konfliktu w tym regionie Afryki, co mogłoby doprowadzić do wezbrania nowej fali uchodźców szukających schronienia w Europie. Ponadto, niemieccy żołnierze stanowią najliczniejszą grupę spośród wojsk EUROFOR w Bośni i Hercegowinie, licząc około 1014 żołnierzy. Bundeswehra brała również udział w operacji w Sudanie pod auspicjami ONZ oraz w ramach operacji ISAF w Afganistanie. Żołnierze niemieccy obecni byli również w Libanie i na wybrzeżu Somalii (mimo nastrojów pacyfistycznych społeczeństwa i ograniczeń w zapisach konstytucji).

Kanclerz Merkel zadeklarowała się do prowadzenia polityki zagranicznej w oparciu o Unię Europejską, (stanowiący główny krąg działalności międzynarodowej Niemiec), na drodze dialogu i zaufania zauważając również interesy mniejszych państw członkowskich unii. Polityka ta realizowana będzie metodą „małych kroków”. Merkel „obsadziła” Niemcy w roli głównego mediatora realizując te założenia poprzez zachowanie elastycznego podejścia wobec rozwijającej się sytuacji oraz skutecznych działań dyplomatycznych. Jak jednak pokazał kryzys gospodarczy z 2008 roku, prowadzenie polityki dialogu z uwzględnieniem interesów mniejszych państw nie zawsze się sprawdzało. Kryzys w strefie euro, odczuły najbardziej państwa – jak je nazywa amerykański politolog George Friedman – państwami peryferyjnymi Unii Europejskiej, którymi są Hiszpania, Irlandia, Włochy i Grecja. „Te kraje, nadal znajdujące się we wczesnych fazach rozwoju gospodarczego, potrzebują łagodniejszej polityki monetarnej niż ich bardziej rozwinięci sąsiedzi (Niemcy, Francja, Belgia i Holandia przyp. autor.) i będą mocniej odczuwały wahania gospodarki”¹³. Kryzys finansowy wstrząsnął stabilnością Unii Europejskiej i postawił przed państwem niemieckim nowe wyzwania. Ze względu na pozycję ekonomiczną Niemiec w Unii Europejskiej, wzrosły wobec nich oczekiwania pozostałych państw na podjęcie odpowiednich działań naprawczych, które pozwoliłyby uzdrowić finanse. W celu poprawy sytuacji w strefie euro, Niemcy przybrały rolę hegemonu dyktując warunki uzdrowienia finansów, co zwłaszcza w przypadku Grecji odbiło się negatywnie w znaczeniu wizerunkowym, budząc obawy przed dominacją Niemiec i zapędami imperialistycznymi, w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Jak zauważył Krzysztof Malinowski, „Kryzys w strefie euro i decydujący udział Niemiec w działaniach zaradczych wywołujących zresztą germanofobiczne reakcje części członków UE, jakie pojawiały się w związku z kolejnymi edycjami kryzysu w strefie euro, stawiała na porządku dnia kwestię ciężaru gatunkowego Niemiec i ich roli w rozwoju UE”¹⁴. Zmiana

¹³ G. Friedman, *Następna dekada, gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012, s. 196.

¹⁴ K. Malinowski, op. cit., s. 34.

koncepcji roli Niemiec w polityce międzynarodowej uwidoczniła się w okresie kryzysu w strefie euro. Doszło wtedy do redefinicji polityki Berlina, utożsamionej do tej pory z integracją europejską, która stanowiła podstawowe kryterium polityki zagranicznej Republiki Federalnej Niemiec, niemalże od zakończenia II wojny światowej. Niemieckie elity polityczne uważały, że do klęski i upadku Niemiec przyczyniło się prowadzenie polityki opartej na interesie narodowym nieuwzględniającym interesów i potrzeb innych państw, jak również brak uwzględnienia dostosowania własnej potęgi do otoczenia międzynarodowego. Kryzys walutowy sprawił, że pojawiły się wątpliwości, co do dalszych losów strefy euro a nawet całej Unii. Dotychczasowa polityka związana z integracją europejską została zakwestionowana przez część niemieckiej elity politycznej, co miało bezpośredni wpływ na poszukiwanie alternatywy w polityce zagranicznej, zapewniając dalszy wzrost znaczenia Niemiec na arenie międzynarodowej w płaszczyźnie gospodarczej i politycznej. Nie oznacza to jednak całkowitego zerwania z polityką integracji europejskiej, lecz dodanie do dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej nowych elementów uwzględniających narodowy interes Niemiec.

Obok kryzysu gospodarczego i finansowego duże znaczenie na prowadzenie polityki zagranicznej Berlina miały wydarzenia związane z wojną domową w Syrii, realne zagrożenie proliferacją broni masowego rażenia w aspekcie programu atomowego Iranu, (w chwili obecnej wydaje się ta groźba nieco odleglejsza w związku z działalnością grupy pięć plus jeden, w której uczestniczyły również Niemcy), jak również skutki współpracy gospodarczej i politycznej z państwami BRIC. Tradycyjnie już uważa się, że polityka międzynarodowa Niemiec odnosi się do polityki Unii Europejskiej, gdzie przywódcze dążenia są najbardziej widoczne. Jednak widać również, że w polityce światowej Berlin usiłuje zyskać jak najsilniejszą pozycję, choć nie jest ona tak bardzo wyrazista. „W środowisku globalnym sens polityki Niemiec nie jest do końca oczywisty. Z jednej strony meandry ich polityki bezpieczeństwa, jak pokazał przykład Libii, ograniczają rolę Niemiec jako poważniejszego europejskiego (współ)lidera w sferze bezpieczeństwa (czy to w ramach transatlantyckich, czy też w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony). Natomiast ich ekonomiczna siła w świecie, zwłaszcza w eksporcie kapitału i dążenia do rozbudowy kontaktów gospodarczych z państwami BRIC, wskazują, że nie tylko UE stanowi kontekst modelujący ich rolę międzynarodową”¹⁵.

Współpraca gospodarcza z Rosją stanowi jedno ze źródeł sukcesu gospodarczego Niemiec i urosła do rangi żywotnych interesów. Gospodarka Republiki Federalnej Niemiec w znacznej mierze uzależniona jest od dostaw surowców energetycznych importowanych z Rosji. Zapotrzebowanie na energię zaspakajane jest przez surowce energetyczne, których 1/3 dostaw pochodzi z Rosji. Korzyści płynące z owocnej współpracy czerpią obydwa państwa. Jednak wydaje się, że Rosja czerpie z tej współpracy nieporównywalnie większe korzyści nie tyle finansowe, choć te nie są bez znaczenia, ale co ważniejsze, pozyskują nowoczesną technologię i uzależniając Niemcy, jak również większość Europy, od dostaw surowców energetycznych. Poprzez uzależnienie Europy od dostaw surowców energetycznych Rosja może wywierać w ten sposób, co też już wielokrotnie stosowała, naciski polityczne, zaś grając cenami tych surowców doprowadzać do destabilizacji jedności wewnątrz samej Unii Europejskiej. Jak zauważył wspomniany wcześniej George Friedman, „po prostu bezpieczeństwo energetyczne kraju nad Łabą zależy od Rosji i tak naprawdę to Niemcy bardziej potrzebują rosyjskiego gazu niż Rosjanie niemieckich pieniędzy”¹⁶.

¹⁵ Ibidem, s. 31.

¹⁶ G. Friedman, op. cit., s. 195.

Bliska współpraca obu krajów ma z punktu widzenia Niemiec, jeszcze jedną korzyść mającą swoje korzenie w demografii. W niedługim czasie na niemiecką gospodarkę duży wpływ będzie miał brak rąk do pracy. Spadająca liczba ludności negatywnie wpłynie na wzrost produkcji, co może doprowadzić do znacznych problemów gospodarczych. Lekarstwa na ten stan rzeczy Niemcy upatrują w wykwalifikowanej sile roboczej pochodzącej z Rosji, która posiadając ciągle jej nadmiar, mogłaby przeciwdziałać przewidywanej zapaści gospodarczej. Innym pomysłem na brak rąk do pracy jest przeniesienie produkcji z Niemiec do Rosji, gdzie znaleźć można jeszcze relatywnie tanią siłę roboczą.

4. NIEMIECKA HEGEMONIA W EUROPIE

Współpraca z Rosją wzmocniła pozycję Niemiec w Europie na tyle, że prowadzą one coraz bardziej niezależną politykę międzynarodową. Kanclerz Merkel wspierana przez Prezydenta Francji Francois'a Hollande, bez udziału Wysokiego Przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych i bezpieczeństwa Federici Mogheriniego, prowadziła rozmowy z prezydentem Putinem, w sprawie wydarzeń na Ukrainie i aneksji Krymu. W rezultacie godząc się, choć bez widocznego entuzjazmu, na nałożenie na Rosję sankcji gospodarczych. Sankcje te obejmują między innymi ograniczenie państwowym bankom rosyjskim dostępu do kapitału państw zachodnich, niektórym firmom zbrojeniowym, i co warto podkreślić, firmom naftowym. Wprowadzono również ograniczenia sprzedaży zaawansowanej technologii tak zwanego podwójnego przeznaczenia. W niektórych aspektach Republika Federalna Niemiec wspierana jest przez rząd w Paryżu, nie oglądając się na pozostałe 27 państw członkowskich Unii Europejskiej. Kryzys w strefie euro oraz kryzys ukraiński, jak również najnowszy kryzys związany z napływem uchodźców, dobitnie uwidocznili dążenie Niemiec do wpływu na kształt Europy i kierunki prowadzenia polityki zagranicznej Unii Europejskiej. Przekonanych o dominującej roli Niemiec i Francji jest również część europarlamentarzystów. Podczas debaty w Parlamencie Europejskim w dniu 7 października 2015 roku, członek grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów profesor Ryszard Legutko wyraził na forum swoje obawy dotyczące dominującej roli Niemiec w Europie. „Panie Prezydencie, Pani Kanclerz. Mówi się, że Państwa dzisiejsza obecność i objęcie wspólnego frontu jest historycznym wydarzeniem, ponieważ udowadnia, że francusko-niemiecka maszyna działa bez zarzutu a przed nami rysuje się świetlana przyszłość. Ale czy to właśnie nie stanowi przynajmniej części problemu? Że jedno lub dwa państwa decydują za wszystkich? Chciałbym przypomnieć, że w Unii Europejskiej jest 28 państw to znacznie więcej niż 2. Przez ostatnie lata Unia Europejska ewoluowała, ale odnoszę wrażenie, iż jej przywództwo nie [...] Jednakże krytycy Pani Kanclerz wskazują – nie bez racji – że czasem zapomina Pani, na czym polega różnica między przywództwem a dominacją. I odnoszę wrażenie, iż coraz więcej osób w Unii Europejskiej zwraca uwagę na ten problem i wyraża swój niepokój [...] Społeczeństwa żyją w przeświadczeniu, że ich głos się nie liczy. Jedni są ignorowani, inni zastraszani lub oczerniani [...]. Pod tą właśnie retoryką, widzą bezwzględna grę rozgrywaną między głównymi graczami, jakimi są Kanclerz Merkel i Prezydent Hollande a ich władza jest większa niż tych, którzy sprawują nominalnie wyższe funkcje w unijnej hierarchii”¹⁷.

To wystąpienie dobitnie pokazuje odczucia części parlamentarzystów podyktowane obawami związanymi z dominującą pozycją przede wszystkim Niemiec.

Kolejnym, jakże ważnym problemem dla państw postkomunistycznych, będących członkami Unii Europejskiej jest podpisanie przez OMV należące do Austrii; niemiecki E.ON i BSAF; holendersko-brytyjski Shell i rosyjski Gazprom inwestycji tak zwanej

¹⁷ Transkrypcja zapisu: <https://www.youtube.com/watch?v=FsyDN9K7J0> [dostęp: 23.11.2015].

Nord Stream II. Inwestycja ta, oficjalnie przedstawiana przez Niemcy jako porozumienie komercyjne, jest projektem czysto politycznym, realizującym interesy narodowe Niemiec. „Główne motywacje jakie przyświecają władzom niemieckim w związku z jego realizacją (*Nord Stream II, przyp. autora*) to: problemy wdrażanej nad Renem „zielonej rewolucji”, strategia uczynienia z Republiki Federalnej centrum obrotu gazem, interesy rodzimego biznesu i obawa przed nieprzewidywalnością Rosji osłabionej finansowo sankcjami i niskimi cenami ropy”¹⁸.

Do podpisania umowy na realizację tego projektu doszło z pominięciem wypracowanej wcześniej w Unii Europejskiej strategii energetycznej jak również, co staje się w obecnym czasie normą w polityce niemieckiej, z pominięciem interesów krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Podpisane niedawno umowy na realizację tego projektu gospodarczego nie naruszają sankcji nałożonych na Rosję w związku z wydarzeniami na Ukrainie, obejmujące jak już wyżej wspomniano między innymi rosyjski przemysł wydobywczy sektora naftowego. Podczas wspomnianej debaty z 7 października 2015 roku Kanclerz Merkel zapewniła o czysto komercyjnym przedsięwzięciu, czego jednak nie potwierdzają fakty. Za politycznym tłem projektu Nord Stream II przemawia fakt spotkania się w połowie roku Sigmara Gabriela, wicekanclerza Niemiec z Aleksijem Millerem szefem Gazpromu, oraz posiadanie przez władze Republiki Federalnej 30% udziałów firm BASF i E.ON, które biorąc pod uwagę rozdrobnienie akcjonariuszy, stanowią po-
 kazny udział.

Jak wiadomo jednym z filarów bezpieczeństwa Niemiec jest bezpieczeństwo energetyczne. Mając na uwadze problemy, z jakimi boryka się tworzenie odnawialnych źródeł energii w Niemczech a postępy w tej dziedzinie nie są satysfakcjonujące dla rządu nad Łabą, jak również biorąc pod uwagę plany przesunięcia do rezerwy elektrowni węglowych, zdecydowano się na zakup energii pochodzącej z elektrowni atomowych położonych w Szwajcarii oraz w Szwecji. Rozważana jest też możliwość zakupu energii, do czego namawia zaufany człowiek Władimira Putina, szef Rosnieftu Igor Sieczyn, z budowanej obecnie elektrowni jądrowej w obwodzie kalingradzkim, której ukończenie pierwszego z dwóch bloków planuje się na 2016 rok. Z tego też powodu przewidując w przyszłości problemy energetyczne, rząd Merkel zdecydował się poprzeć udział niemieckich firm w projekcie Nord Stream II. Kolejnym powodem tej kontrowersyjnej inwestycji gospodarczej są plany, aby Niemcy stały się centrum magazynowania i dystrybucji gazu na Europę zachodnią, kosztem Ukrainy, która w obecnej chwili pełni taką rolę. W dalszej perspektywie może to uderzyć również w Polskę. Biegnący przez Białoruś i Polskę gazociąg jamalski stałby się zbędny, tym bardziej, że Rosja zamierza w przyszłości sprzedawać gaz bez udziału pośredników. Jak zauważa Piotr Maciążek ekspert rynku energetycznego w wywiadzie dla portalu Money.pl takie posunięcia zmusiłyby Polskę na „konieczność przeorientowania w takiej sytuacji naszej infrastruktury na pobieranie surowca z Niemiec, a zdaniem ekspertów nie jesteśmy do tego przygotowani. Poza tym, moglibyśmy stracić status państwa tranzytowego, co wiąże się z brakiem przychodów z tytułu pośredniczenia w przesyle”¹⁹. Przyjęcie przez Niemcy roli głównego dystrybutora i magazyniera gazu w Europie Zachodniej wiąże się ze znacznymi zyskami dla budżetu Niemiec z tytułu opłat za magazynowanie tego paliwa oraz za jego tranzyt.

Kolejnym powodem zaangażowania się rządu niemieckiego w ten projekt jest kontekst polityczny. Jak donosi portal Defence 24 projekt Nord Stream II stanowi próbę ratowania rosyjskich finansów mocno nadwyrężonych na skutek sankcji i ogólnej sytuacji na rynkach paliw. „Władze niemieckie obawiają się, że mocno osłabiona finansowo Ro-

¹⁸ <http://energetyka.defence24.pl/270685.genez-a-poparcie-berlina-dla-nord-stream-2> [dostęp: 05.11.2015].

¹⁹ D. Słomski, www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/nord-stream-ii-co-oznacza-dla-polski [dostęp: 06.12.2015].

sja stanie się nieobliczalna, a reżim Putina w celu odwrócenia uwagi społecznej od zaistniałych problemów, wywoła kolejną wojnę. W tym kontekście Nord Stream II to koło ratunkowe rzucone Kremlowi w celu stabilizacji sytuacji w dysponującym olbrzymią armią i potencjałem nuklearnym mocarstwie”²⁰.

Wyżej omawiany projekt oraz przenoszenie produkcji z Niemiec do Rosji, są kolejnym przykładem dominującej roli Niemiec w Europie. Kolejny raz Angela Merkel i jej rząd stawiają interes narodowy oraz niemiecką rację stanu, nad inicjatywy strategiczne opracowane przez Komisję Europejską jak również nie uwzględnia potrzeb krajów takich jak Polska, Czechy czy Słowacja w ramach solidarności europejskiej. Niewątpliwie Niemiecka Republika Federalna jest ściśle związana z Unią Europejską, co potwierdziło zaangażowanie władz w Berlinie w ożywienie polityki wschodniej, czy też zakończenie negocjacji traktatu lizbońskiego. Jednak przewaga gospodarcza i ekonomiczna nad innymi krajami europejskimi, jak również dodatni bilans międzynarodowej wymiany handlowej prowadzonej również z krajami spoza Unii Europejskiej spowodował wzrost znaczenia tego kraju na arenie międzynarodowej. Te sukcesy gospodarcze stały się ważnym czynnikiem, które pozwalają uważać Niemcy za mocarstwo ekonomiczne i produkującą gospodarkę na świecie. Niemiecka Republika Federalna jest mocarstwem cywilnym i chcąc utrzymać taką pozycję na świecie w dobie trudności energetycznych i demograficznych wywiera wpływ i narzuca pewne reguły i rozwiązania innym podmiotom międzynarodowym stając się tym samym hegemonem w Europie.

O roli hegemonia w Europie świadczyć może fakt gospodarczej i politycznej supremacji Niemiec, które dominują w dziedzinie dystrybucji zasobów kapitałowych, materiałowych jak również technologii gospodarczej i militarnej. Niemiecka Republika Federalna dysponuje niebudzącą wątpliwości przewagą gospodarczą oraz finansową nad pozostałymi państwami europejskimi. Wzrost aktywności politycznej Niemiec na arenie międzynarodowej oraz zdolność do narzucenia innym podmiotom stosunków międzynarodowych, swoich celów politycznych i gospodarczych, dowodzi hegemonistycznych ambicji tego kraju. Działalność gospodarcza i polityczna Niemieckiej Republiki Federalnej wyczerpuje znamiona definicji hegemonii, zawarte przez Immanuela Wallersteina w „*The Politics of the World Economy*”, który hegemonię w systemie międzynarodowym definiuje jako „sytuację, gdy jedno silne państwo posiada jednocześnie gospodarczą, polityczną i finansową przewagę nad pozostałymi, dzięki czemu osiąga równoległe przywództwo militarne i kulturowe, co powoduje, że może narzucić swoje cele i reguły pozostałym aktorom systemu międzynarodowego”²¹. Na naszych oczach, w samym sercu Europy, rozwija się cywilne mocarstwo gospodarcze, będące hegemonem w rejonie Europy Zachodniej i Środkowo-Wschodniej.

PODSUMOWANIE

Na przestrzeni dwudziestu pięciu lat od chwili upadku muru berlińskiego jesteśmy świadkami zmiany polityki międzynarodowej Niemiec, co stało się zauważalne już za rządów kanclerza Schroedera. Brak zagrożenia ze strony Związku Radzieckiego, a następnie Rosji, oraz nowa sytuacja geopolityczna powstała po rozpadzie świata dwubiegunowego dały możliwość Niemieckiej Republice Federalnej, posiadającej dobrze rozwiniętą gospodarkę na usamodzielnienie się, na „dorośnięcie” do podejmowania decyzji na arenie międzynarodowej bez oglądania się na Stany Zjednoczone.

²⁰ <http://energetyka.defence24.pl/270685.geneza-poparcie-berlina-dla-nord-stream-2> [dostęp: 05.11.2015].

²¹ I. Wallerstein, *The Politics of the World Economy*, [w:] J. Potulski (red.), *Geopolityka w świecie ponowoczesnym*, Wydawnictwo Instytutu Geopolityki, Częstochowa 2010, s. 167.

Nie ulega wątpliwości, że Niemiecka Republika Federalna stanowi główną siłę napędową i integracyjną Unii Europejskiej. Jednak od objęcia rządów przez Angelę Merkel zauważyć można przyjęcie innej koncepcji prowadzenia polityki zagranicznej, opartej z jednej strony o multilateralizm, na którym opierała się polityka zagraniczna Niemiec poczynając od rządów kanclerza Konrada Adenauera, Willi Branta jak również Helmuta Kohla, z drugiej strony zauważalny jest wzrost znaczenia interesu narodowego Niemiec i niemieckiej racji stanu w polityce międzynarodowej, co często prowadzi do narzucenia pewnych rozwiązań innym państwom europejskim nie licząc się z europejską solidarnością i potrzebami pozostałych krajów zwłaszcza postkomunistycznymi będących członkami Unii Europejskiej.

Stawianie na pierwszym miejscu niemieckiej racji stanu w polityce międzynarodowej oraz przyjęcie roli hegemonu w Unii Europejskiej powoduje napięcia wewnątrz samej Unii Europejskiej, doprowadzając do jej wewnętrznego osłabienia. Hegemonia Niemiec oraz ich zbliżenie polityczne a przede wszystkim gospodarcze z Rosją, nieco ograniczone przez konflikt rosyjsko-ukraiński, może rzutować na zmianę sił w Europie gdzie pozycja Stanów Zjednoczonych może ulec zachwianiu. Taka zmiana układu sił na kontynencie europejskim mogłaby się okazać fatalna dla racji stanu krajów Europy Środkowo-Wschodniej oraz krajów bałtyckich, które są ciągle w kręgu zainteresowania Rosji Putina. Jaka będzie polityka Niemiec, czy Niemcy będą odgrywać nadal rolę lokomotywy integracji europejskiej czy też staną się jej hamulcowym, narzucając swą dominację innym krajom Europy pokażą najbliższe lata.

BIBLIOGRAFIA

1. Czaplinski W., *Historia Niemiec*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981.
2. Friedman G., *Następna dekada, gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.
3. Jean C., *Geopolityka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2003.
4. Łukasiewicz M., *Polityka zagraniczna Niemiec pod rządami Angeli Merkel*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 1.
5. Malinowski K., *Przywódcza rola Niemiec w Europie i świecie w niemieckim dyskursie naukowym*, „Przegląd Zachodni” 2013, nr 2.
6. Mróz K., *Stosunki francusko-niemieckie i ich wpływ na kierunki procesów integracyjnych we Wspólnocie Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie” 2007, nr 1 (3).
7. Potulski J., *Geopolityka w świecie ponowoczesnym*, Instytut Geopolityki, Częstochowa 2010.
8. Wallerstein I., *The Politics of the World Economy*, [w:] J. Potulski (red.), *Geopolityka w świecie ponowoczesnym*, Instytut Geopolityki, Częstochowa 2010.

Źródła internetowe:

9. www.money.pl
10. www.defence24.pl
11. www.youtube.com
12. www.wiadomości.onet.pl

GERMAN HEGEMONY IN POSTMODERN EUROPE

Abstract: *The article entitled German Hegemony in Postmodern Europe analyses the change of focus in the international policy of Germany after the collapse of bipolar world. It presents the major directions of external policy and an increase in the importance of national interest of the Federal Republic of Germany at the cost of international co-operation, also including the co-operation with EU Member States.*

Keywords: *international policy, co-operation, leadership, raison d'Etat, national interest*